Cena 10 złotych

START

Rok III | Kraków, dnia 10 listopada 1947 | Nr. 81 (194)

Prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA"

2.	AKS — WISŁA	1:4
2.	TARNOVIA — RUCH	2:3
1.	LEGIA — LECHIA	5:2
2.	SZCZAKOWIANKA — ZWIERZYNIECKI	1:3
1.	FABŁOK — GROBLE	3:0
2.	POGOŃ — NAPRZÓD	1:6
2.	WYZWOLENIE — BAILDON	3:5
1.	HUTA POKÓJ — AZOTY	5:0
x.	SYRENA — BZURA	1:1
x.	S. K. S. — ZNICZ	1:1
0.	BORUTA — PTC	nie odbyły się
1.	ZZK — CONCORDIA	7:1

Wobec nierozegrania zawodów Boruta — PTC do pierwszej nagrody mają prawo ci, co odgadli trafnie jedenaście wyników.

Dynamo zwycięża w Norwegii

Po dwóch sukcesach odniesionych na terenie Szwecji rozegrali w niedzielę piłkarze moskiewskiego „Dynama" mecz w Oslo, wygrywając z „Skleid" 7:0 (4:0).

Jak i w poprzednich spotkaniach tak i w meczu wczorajszym piłkarze radzieccy zademonstrowali wysoką klasę.

Austria gromi Włochy 5:1 (3:0)

Wiedeń (tel. wł.) Międzypaństwowy mecz piłkarski: Austria—Włochy, rozegrany w Wiedniu, przyniósł **wysokie zwycięstwo** drużynie austriackiej, dla której zdobywcami bramek byli: **Stojaspal, Koerner II, Occwirk, Hahneman i Brinek.** Honorową bramkę zdobyli **Włosi w ostatniej minucie.**

Arsenal nadal niepokonany

W 15-tej rundzie leader ligi angielskiej, niepokonany w tym sezonie, Arsenal, odniósł dalsze zwycięstwo nad 3-cim w tabeli **Blackpoolem,** wygrywając **2:1.** — Wiceleader tabeli, **Preston N. E. wygrał z Chelseą 2:0,** zeszłoroczny mistrz **Liverpool** zwyciężył **Grimsby 3:1** i w tym samym stosunku pokonał nieoczekiwanie outsider tabeli **Bolton Wanderers Sunderland.**

W lidze czeskiej

Praga (tel. wł.) Dzisiejsza runda mistrzostw piłkarskich ligi czechosłowackiej przyniosła **nową sensację.** Była nią **nierozegrana niedawnego zwycięzcy nad CDKA, Slezkiej Ostrawy w meczu z Ceskie Budziejowice 2:2.** — Ces. Budziejowice prowadziły do przerwy 2:0. Równie nieoczekiwanie **przegrała Slavia 2:3** (0:2) **z Bohemiansem, oddając mu znów prowadzenie w tabeli.**

Pozostałe wyniki:

Sparta—Cecie Karlin 6:2, Bratlisava—Trnava 4:1 (2:0), Jednota—Victoria (Pilzno 3:3 (1:3).

W tabeli prowadzi Bohemians (11 pkt.) przed Bratislavą, Spartą i Slavią (po 10 pkt.).

Anglia — Irlandia 2:2 (0:0)

Na boisku **Evertonu** w Londynie, rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski pomiedzy Anglią i Irlandią, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0).

Irlandia zdobyła prowadzenie przez **Walsha;** Anglicy wyrównali w 8 minut później ze strzału **Mannlona.** Na 4 min. przed końcem zdobyli Anglicy drugą bramkę przez **Lawtona i prowadzili 2:1,** jednak w ostatnich sekundach gry Doherty po dokładnej centrze wyrównał.

Anglicy nie byli zadowoleni z gry swoich wybrańców toteż na najbliższym meczu międzypaństwowym przeciw Szwecji (w dniu 19 listopada w Londynie) **zmienili zespół.**

Wisła rehabilituje się zwyciężając w Chorzowie

Wisła-AKS 4:1 (2:0)

Nawet najwięksi optymiści z pośród zwolenników Wisły nie liczyli na tak **przekonywujące zwycięstwo** swojej drużyny, jakie odniosła ona na stadionie chorzowskim, a zwycięstwo to **bardzo poprawia szanse drużyny krakowskiej na ewent. zdobycie mistrzowskiego tytułu.** — Było jasne, że **drużyna czerwonych przechodziła pewnie spadek formy; dlatego też jej postawa tym bardziej zasługuje na podkreślenie i dlatego też jej zwycięstwo za tym cenniejsze uznać się musi.**

Wiślacy zdawali sobie sprawę z powagi spotkania; drużyna wyszła na boisko z silną wolą zwycięstwa i tym samym rehabilitacji za ostatnie porażki. Ta ambicja i zapał, duch bojowy, rozstrzygnęły o wyniku, który — powiedzmy to sobie na wstępie — **był dziełem całej bezwzględnie jedenastki, lecz przede wszystkim**

3 GRACZY.
WIELKI GRACZ

Ten mały wzrostem zawodnik Wisły, był dziś wielkim graczem.

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że na Graczu zasadza się siła ofenzywna 5-tki napadu Wisły; — tym razem jednak **Gracz nie tylko był motorem ofenzywy i autorem 3-ch bramek, ale również w krytycznym okresie wziął na siebie ciężar defenzywny, znajdując się każdorazowo w krytycznych sytuacjach pod swoją bramką.**

W cieniu wielkiego Gracza inni pozostali nieco w tyle, choć **Legutko i Jurowicz nie wiele mu ustępowali. Pierwszy trzymał w szachu całkowicie trójkę napadu A. K. S-u, drugi obronił szereg strzałów, demonstrując najwyższą klasę i równocześnie najpiękniejszy styl obrony.**

Słowa pochwały należy skierować również pod adresem Artura. Grał on dziś zupełnie tak, jak przed laty, kiedy to od formy jego zależała gra napadu Wisły i nawet wynik spotkania.

W momencie, kiedy **ważyły się szanse zawodników, kiedy przy stanie 2:1 napór A. K. S-u był bardzo silny, Artur przebił się z piłką na pole karne przeciwnika i wystawił idealnie piłkę Graczowi, który z najbliższej odległości dokonał reszty,** pieczętując tym samym zwycięstwo swoich barw i załamując ostatecznie drużynę przeciwnika.

Nie był ten przeciwnik wcale taki słaby, jakby wynik na to wskazywał. Wprost przeciwnie, **chorzowianie zarówno w pierwszej części, a zwłaszcza w pierwszych 20-tu minutach do przerwy mieli więcej z gry i przesiadywali nieraz na polu karnym Wisły, jednak doskonała gra defenzywy drużyny krakowskiej z Jurowiczem i Legutką na czele, a przy współpracy Gracza, zdołała w porę zażegnać każde niebezpieczeństwo.**

Jedna, jedyna bramka padła z nieoczekiwanego dalszego strzału **prawego pomocnika Wieczorka i przy większym szczęściu, mogła być przez Jurowicza obroniona.** Twierdzimy to dlatego, że bramkarz Wisły wyłapał dużo groźniejsze strzały **Spodziei, Cholewy i Barańskiego, a obrona bomby Pieca w 32-ej minucie po przerwie, należała do rzadko oglądanych na naszych boiskach: strzał szedł dokładnie w górny róg bramki i trzeba było kociej zwinności i brawury, ażeby tak ostry strzał skierować jeszcze na róg.**

Jeśli wymieniliśmy trójkę zawodników Wisły z Graczem na czele, jako najlepszych z drużyny krakowskiej, to przez to bynajmniej nie chcemy umniejszyć zasług pozostałych 8-miu zawodników, z których **wszyscy spełnili swoje zadanie jak najlepiej.**

Obaj obrońcy: **Filek i Rupa** byli bardzo często w akcji, jakkolwiek rzadko zdobywali się na wyswobający wykop, to jednak **każde ich wkroczenie cechowało zdecydowanie i pewna myśl.**

Rezerwowy pomocnik **Snopkowski,** jedyny chyba w szybkości, ustępował nieco **Wapiennikowi, który w zapale walki, wielokrotnie przechodził z lewej strony na prawą, ażeby utrzymać najgroźniejszego z pośród napastników A. K. S-u, Barańskiego.**

Giergiel grał tylko przez niecałe 20 minut drugiej połowy. W zapale walki dopuścił się bowiem przewinienia, likwidując od razu porachunki z obrońcą A. K. S-u **Janduda, w wyniku czego obaj musieli opuścić boisko. Decyzja sędziego — zresztą bardzo dobrego — aczkolwiek zbyt surowa, była jednak o tyle słuszna, że w tym momencie wszystkich zawodników ponosił nieco temperament** i wykluczenie 2-ch graczy „podziałało ostudzająco" na zbyt **„krewkie temperamenty".**

Kohut wziął na siebie rolę „centerforwarda" i stale był wysunięty wprzód, inicjując szereg groźnych ucieczek i przebojów: pierwsza bramka, która była jego dziełem, przyczyniła się bardzo do wzmocnienia dyspozycji psychicznej drużyny krakowskiej.

Wysoka, jak na spotkanie dwóch mistrzów i z uwagi na własny teren **klęska A. K. S-u, ma swoje źródło:**

W zdecydowanej postawie ofenzywy Wisły i w brawurowej obronie Jurowicza,

w złej taktyce drużyny chorzowskiej,

oraz w słabej grze obrony.

Jeśli nic nie można zarzucić bramkarzowi, gdyż poza wspaniałą drugą bramką zdobytą główką przez Gracza, 3 pozostałe padły z najbliższej odległości, to obronie AKS-u zarzucić musimy niedostateczną szybkość, przez którą przegrawszy pojedynki startowe z napastnikami Wisły, dopuszczali ich do strzałów z najbliższej odległości.

Z trójki pomocników najlepszym był **Gajdzik** — w napadzie zaś oprócz **Barańskiego** na pochwałę zasługuje **Spodzieja.** Grający w miejsce Pytla **Franiel, okazał się nieco przereklamowanym. — Cholewa** zaś nie umiał nawiązać kontaktu ani ze środkiem, ani ze skrzydłem.

PRZEBIEG GRY:

W ponure, chmurne, dżdżyste popołudnie listopadowe, wbiegła na stadion chorzowski **11-stka Wisły, powitana frenetycznymi oklaskami, świadczącymi, że wśród widowni było mnóstwo przybyszów z Krakowa.** Tuż za nią wbiegli gospodarze, a gdy drużyny ustawiły się na środku boiska, stwierdzono, że w **obu brakło po jednym zawodniku z I-szej drużyny:** w Wiśle **Flanka,** a w AKS-ie **Pytla.**

Składy więc były następujące:

WISŁA: Jurowicz—Filek, Rupa—Snopkowski, Legutko, Wapiennik—Giergiel, Gracz, Kohut, Artur, Cisowski.

AKS: Mrugała—Karmański, Janduda—Wieczorek, Piec, Gajdzik—Kulik, Cholewa, Spodzieja, Franiel, Barański.

Losowanie: Wisła wygrywa boisko, AKS zaś rozpoczyna grę. Rusza z miejsca do ataku, który rwie się na Legutce, lecz już za następnym podaniem **Pieca** do przodu, dochodzi aż pod bramkę, gdzie interweniuje Jurowicz. Z kolei znów Barański ucieka Snopkowskiemu, jednak nie może minąć Legutki.

Pierwszy atak **Wisły notujemy w 3 minucie;** następuje centra Giergiela, którą chwyta **Mrugała.** W następnej minucie za faul na przedpolu karnym, dyktuje sędzia **rzut wolny** do bramki AKS-u, który bije **Giergiel, trafiając w mur graczy;** błyskawiczny zaś kontratak przynosi strzał **Spodzieji,** który mija się nieznacznie z celem. Ponowny szybki atak AKS-u idzie prawą stroną: Kulik nie może jednak wygrać pojedynku z Rupa, który podaje zbyt krótko, jednak Legutko

T. S. WISŁA — STADION WŁASNY

W niedzielę dnia 16 listopada

ZAWODY MISTRZOWSKIE

o tytuł mistrza Polski na rok 1947

AKS — WISŁA

(Chorzów)

Początek o godz. 11[30]

3 karne na meczu:

Cracovia-Polonia 4:1 (1:1)

Prawdziwie przyjacielską atmosferę towarzyskich zawodów: Cracovia—Polonia (Bytom) mogło zepsuć **zbyt ostre wkraczanie obrońcy bytomskiego Salika** specjalnie w Jabłojskiego II. Doszło nawet do tego, że milicjanci musieli usuwać „gorących kibiców" **gotujących się do „samosądu"** nad brutalnie grającym piłkarzem. Poza tym odbyło się wszystko bez specjalnych **„wzruszeń". Cracovia wygrała, gdyż była drużyną lepszą jako całość i jako poszczególne linie.** Drużyna krakowska miała już przed przerwą okazję do zadokumentowania swej przewagi — zrobiła to jednak dopiero po przerwie, przy czym „mężem opatrznościowym był tym razem **Gędek,** szczęśliwy egzekutor 2 karnych.

Sklady drużyn:

POLONIA: Madejski, (Raszczuk), Salik — Komurkiewicz, Sulikowski — Schmydt — Dawidowicz, Wiśniewski — Matias — Trampisz — Kulawik — Pochopień.

CRACOVIA: Hymczak, Gędłek — Glimas, Jabłoński I — Parpan — Mazur, Szeliga — Jabłoński II —Szewczyk — Radoń — Bobula.

Z dwóch bramkarzy, jakich zobaczyliśmy w drużynie Polonii **lepszym i pewniejszym okazał się rezerwowy bramkarz Raszczuk,** a przy puszczonych bramkach nie ponosi żadnej winy.

Obrońcy obaj dobrze zgrani ze sobą, wciągali sprytnie Szewczyka na spalone, przy czym, jak już wspomniano wyżej, Salik niepotrzebnie uciekał się do ostrej gry, czyniąc tym niemiły ferment.

W pomocy pierwsze skrzypce grał „rutyniarz" **Schmydt,** niewiele mu ustępowali obaj skrajni pomocnicy. Schmydt zaszłotpował zupełnie Szewczyka, który nie błysnął formą w dzisiejszym spotkaniu.

Lotni napastnicy bytomscy nie mogli nic zdziałać wobec zdecydowanej postawy i dobrego dnia formacji defensywnych białoczerwonych. W linii tej na pierwszy plan wybijali się **obaj skrzydłowi,** którzy niejednokrotnie stwarzali groźne sytuacje pod bramką Cracovii.

W Cracovii **Hymczak imponował spokojem, pewnością chwytów;** przy puszczonej piłce **nie ponosi żadnej winy,** a zrehabilitował się obronieniem rzutu karnego w ostatnich minutach gry.

Z obrońców **Gędłek przewyższał Glimasa rutyną** i pewniejszym wykopem, potwierdzając równocześnie, że jest jednym z najlepszych obrońców Polski. **Parpan jak zwykle rej wodził w pomocy,** mając oparcie w bocznym Jabłońskim I i Mazurze.

Najsłabszymi zawodnikami Cracovii w tym spotkaniu byli obaj łącznicy; Jabłoński II jeszcze raz udowodnił, że łącznikiem nigdy nie będzie. Niewiele lepszym od niego był **Szeliga,** który wprawdzie strzelił jedną bramkę, oddał parę mniej lub wiecej celnych strzałów na bramkę przeciwnika, to poza tym nic specjalnego nie pokazał.

Szewczyk jak już wspomniano, został zaszachowany zupełnie przez Schmydta, to też nic specjalnego poza strzeleniem jednej bramki nie zdziałał i nie pokazał.

Jedynym zaś pełnowartościowym napastnikiem białoczerwonych był **Bobula,** stwarzający raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką gości, w obecnej chwili jest najlepszym.

PRZEBIEG GRY:

Początkowo gra jest nerwowa, zwolna zaczyna się krystalizować **lekka przewaga Cracovii,** która trwa aż do przerwy. Publiczność niecierpliwi się długim wyczekiwaniem na pierwszą bramkę, dopingując od czasu do czasów swoich „pupilów".

Polonia inicjująca w tym okresie gry częste wypady pod bramkę przeciwnika, **zdobywa w 23 minucie prowadzenie przeze Pochopienia, który dobił piłkę odbitą przez Hymczaka.**

W 30 minucie gry omal nie pada druga bramka dla gości: wspaniały strzał **Kulawika** natrafia jednak na obronę Hymczaka.

W 34 minucie po pięknej centrze Bobuli, **Szeliga** pięknym voleyem wyrównuje. Następnie jeszcze szereg obustronnych ataków obydwu drużyn kończą pierwszą połowę zawodów, przy czym nadmienić należy niewykorzystanie przez obie strony wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Po przerwie Cracovia zyskuje coraz większą przewagę. Bobula będąc zaraz po przerwie sam na sam z bramkarzem gości, strzela mu w ręce. W **11 min po rzucie rożnym egzekwowanym przez Bobulę, Szeliga pięknie główkuje lecz na przeszkodzie w zdobyciu prowadzenia przez białoczerwonych staje Raszczuk.**

W 15 minucie **za rękę zawodnika Polonii na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny Polonii, z którego Gędłek zdobywa prowadzenie dla Cracovii. W minutę później Szewczyk uwalnia się od asysty „policjanta" Schmydta i po solowym biegu podwyższa wynik do 3:1.**

24 minuta gry przynosi ponowny rzut karny przeciw Bytomiakom za faul na Szewczyku na polu karnym, który Gędłek po raz drugi ponownie pieczne sytuacje pod bramką gości, w który Gędłek po raz drugi pewnie

Sędzia **Kolber** szafował „spalonymi" i rzutami karnymi, z których Polonia nie wyzyskała tego dzięki Hymczakowi.

(Jah)

wspólnie z Wapiennikiem „blokują" Spodzieję.

Pierwszą groźną sytuację pod bramką Wisły przynosi 8-ma minuta: Jurowicz wybiega do centry Kulika i musi piąstkować wobec nacierających Spodzieji i Cholewy, stwarzając przez to niebezpieczne zamieszanie pod bramką, które **dzięki przytomności Filka** kończy się jedynie na kornerze. **AKS chce zmóc Wisłę impetem. Jego** ataki inicjuje głównie **Barański,** a skutkiem ich są jedynie **3 rzuty rożne.** W 10 minucie przeprowadza **trójka środkowa Wisły klasyczny atak; w chwili, gdy Gracz wystawiony przez Artura wychodzi na wolne pole i szykuje się do strzału, Piec przytrzymuje go z tyłu ręką. Uchodzi to uwagi sędziego.** To dobre zagranie napadu Wisły **pobudza nagle widownię.** Z lewej trybuny, gdzie sądząc po okrzykach, zgrupowani są zwolennicy Wisły, zaczyna się dopping: **„Wisła tempo! Wisła tempo!".**

Skutek wprost piorunujący, bo już w następnym ataku **po świetnym zagraniu Artura, piłkę otrzymuje Gracz, wystawia w uliczkę Kohuta, który z najbliższej odległości posyła piłkę do siatki, zdobywając prowadzenie dla Wisły.**

AKS rewanżuje się bardzo groźnym atakiem w 2 minuty później, po którym zdobywa **rzut wolny** z linii pola bramkowego; bije go **Spodzieja, Jurowicz zaś popisuje się, piąstkując ostry strzał w róg. Po kornerze znów groźnie jest pod bramką Wisły.** Do bramki Jurowicza strzelają kolejno: **Barański i Cholewa;** strzał tego ostatniego, idący nieznacznie w aut, przejmuje **Filek na głowę i zawinia dalszy rzut rożny.**

Tempo gry jest szybkie; akcje zmieniają się błyskawicznie i z której notujemy znów groźną sytuację pod bramką AKS-u, gdy Cisowski strzela na bramkę, piłkę odbija Mrugała, rzucając się równocześnie pod nogi nadbiegającego Gracza, który z uwagi na możliwość kontuzji robinzonującego bramkarza, **woli raczej stracić piłkę, niż wkroczyć zbyt ostro.**

Za chwilę później po raidzie Artura i dobrym dośrodkowaniu tegoż, otrzymuje piłkę **Kohut, lecz urywa się „szkolnie".** Ten kilkuminutowy napór Wisły powoduje, że **skrajni pomocnicy drużyny krakowskiej, wysunięci zbytnio do przodu, nie mogą dogonić Spodzieję, który otrzymuje piłkę od Gajdzika i zbliżając się błyskawicznie do bramki Wisły,** stwarza sytuację, w której wydaje się, **że padnie wyrównanie; brawurowa obrona Jurowicza staje jednak temu na przeszkodzie.**

W 32-giej minucie po ataku prawą stroną, piłkę otrzymuje **Snopkowski i centruje do środka, gdzie gracz we wspaniałym stylu główkując, zdobywa 2-gą bramkę dla Wisły.**

Znów odzywa się **„chór" przybyłych z Krakowa kibiców,** animując swoją drużynę do jeszcze szybszego wysiłku, a tymczasem na boisku głos ma raczej AKS.

Notujemy znów kolejno strzały: **Barańskiego, Spodzieji i Franiela,** które dają możność popisania się Jurowiczowi; jeden zwłaszcza strzał **Spodzieji broni bramkarz Wisły w sposób świadczący o wysokiej klasie,** parując piłkę na róg. Po kornerze jeszcze dwukrotnie musi Jurowicz interweniować w najtrudniejszych sytuacjach, aż wreszcie sytuację wyjaśnia **Gajdzik, strzelając o centymetry w aut.**

Po przerwie AKS jest nadal stroną atakującą; Wisła probuje przeczekać impet gospodarzy i „odgryza" się jedynie wypadami **Kohuta,** wzgl. **Cisowskiego.** Obaj łącznicy zajęci są w tym czasie przy pracy na tyłach, a Giergiel „zablokowany" jest całkowicie przez Gajdzika. Bardzo groźną sytuację pod bramką drużyny krakowskiej **ratuje w 7 minucie Rupa,** ubiegając Cholewę a **w kilka minut później Jurowicz zbiera rzęsiste oklaski,** kiedy po centrze Barańskiego rzuca się ofiarnie pod nogi AKS-u i ratuje przed utratą pewnej bramki.

Po kwadransie gry AKS (15-ta minuta) zdobywa pierwszą — i jak się później okazało — jedyną bramkę **dla siebie w zamieszaniu podbramkowym odbitą zbyt krótko piłkę otrzymuje Wieczorek i strzela ostro, a Jurowicz mimo robinzonady nie może przeszkodzić, by wpadła ona do siatki.** W natychmiastowym kontrataku po stracie tej bramki, **Kohut idzie na przebój,** zostaje jednak sfaulowany w pobliżu pola karnego; rzut wolny strzela jednak **Gracz ponad poprzeczką.**

W 19-tej min. **następuje incydent między Giergielem a Janduda i w rezultacie obie drużyny muszą do końca grać w 10-tkę.**

Nacisk AKS-u nie ustaje.

W tym okresie postać czarnego łącznika Wisły zjawia się pod własną bramką i pomaga wydatnie swoim obrońcom i pomocnikom w asekurowaniu własnej bramki.

W 32-giej min. omal nie następuje przełomowy moment zawodów. W czasie dość długiej ofensywy AKS-u, piłkę otrzymuje **Piec i wali daleką bombę z jakichś 25-ciu m;** ostry strzał idzie **w górny róg bramki, Jurowicz w tygrysim wprost skoku przerzuca piłkę ponad bramką i w następnych sekundach wyjaśnia groźną sytuację po rzucie z roku.**

Zupełnie nieoczekiwanie pada 3-cia bramka dla Wisły. Wysunięta zbytnio do przodu pomoc AKS-u **nie może dogonić Artura który przechodzi z piłką od własnej bramki aż do pola przeciwnika,** wyciąga Mrugałę z bramki i podaje dokładnie **Graczowi, a ten z bliska strzela do siatki. AKS jest już złamany, — o wyrównaniu mowy nie ma tym bardziej, że w 2 minuty później znów szybki atak Wisły błyskawiczna kombinacja: Kohut — Artur — Gracz i piłka poraz 4-ty siedzi w bramce AKS-u.**

Zwolennicy Wisły dają znać o sobie głośnym wiwatowaniem, **a drużyna czerwonych gra już wybitnie na utrzymanie wyniku, który przynosi jej wielki zaszczyt i daje szanse w odegraniu się w mistrzostwach.**

Po ostatnim gwizdku sędziego na boisko wbiega tłum sympatyków drużyny krakowskiej i w chwilę **po tym Gracz na ich ramionach wędruje do szatni.** (hs).

Przed meczem:

Polska-Czechosłowacja

We wtorek, dnia 18 listopada rozegrany zostanie w sali Lucerna w Pradze, międzypaństwowy mecz bokserski: Polska—Czechosłowacja.

Będzie to **4-te z kolei nasze spotkanie z Czechosłowacją, a 7-me międzypaństwowe zawody naszych pięściarzy po wojnie.** Przed wojną, spotkaliśmy się z Czechosłowacją trzykrotnie. Pierwszy raz w r. 1929 w Katowicach, odnosząc zwycięstwo **12:4** i w rok później w Pradze, gdzie zremisowaliśmy **8:8.** Takim samym wynikiem **8:8** zakończyło się ostatnie po wojnie spotkanie w r. 1931 w Warszawie.

Po wojnie wygraliśmy w r. 1945 z Czechosłowacją **10:6** w Poznaniu. W styczniu 1946 przegraliśmy w Pradze **7:9** (Pisarski złamał wówczas rękę, co zadecydowało o wyniku), a w roku bieżącym (2 luty) pokonaliśmy bokserów czechosłowackich w Warszawie **12:4.**

W jakich składach wystąpią przeciw sobie:

Kapitan sportowy PZB ustalił już naszą 8-kę reprezentacyjną przeciw Czechosłowacji, której skład przedstawia się następująco:

Sowiński, Bazarnik, Antklewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Przeciwnikami naszymi będą następujący pięściarze Czechosłowacji (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): **Majdlok** (CSK Hranice), **Zahara** (SK Batovany), **Hudak** (Železničary, Bratislavia), **Petrina** (SNB), **Koydela** (CAK Vinohrady), **Torma** (SK Batovany), **Netuka** (SOO, Ołomuniec) i **Rademacher** (CAK, Vinohrady).

Istnieje jeszcze ewent. możliwość, że w razie, gdy zdrów będzie znakomity bokser czeski wagi ciężkiej **Livansky,** to wówczas Rademacher walczył będzie w półciężkiej, a Livansky w ciężkiej.

Jakie mamy szanse?

Zestawiając pary przeciwników możemy z wszelkim prawdopodobieństwem twierdzić, że **powinniśmy wygrać w wadze koguciej, piórkowej, półśredniej i półciężkiej.** Ewentualna w wadze lekkiej dałaby już nam zwycięstwo, które oczywiście w pierwszym rzędzie zależeć będzie od **dyspozycji kondycyjnej i psychicznej** naszych pięściarzy. W każdym razie **remis jest czymś, z czym liczymy się poważnie jako z zaspokojeniem naszych aspiracyj.**

Nadzw. Walne Zebranie WS KOZPN

uchwała votum zaufania dla Zarządu

Poraz drugi w przeciągu krótkiego okresu czasu obradowało Nadzw. Walne Zebranie KOZPN-u. Tym razem **powodem Nadzw. Walnego Zebrania Wydz. Sędziowskiego KOZPN-u była rezygnacja całego zarządu WS,** której przyczyny tkwiły m. in. w „pokłosiu" słynnego meczu **AKS — RKU w Sosnowcu,** prowadzonego przez prezesa WS KOZPN-u **A. Rutkowskiego.** Ten zagajając Nadzw. Walne Zebranie omówił również szczegółowo **szereg innych momentów, utrudniających pracę Zarządowi,** który w tych warunkach nie widział innej drogi jak złożenie godności przed upływem kadencji. Miło jest stwierdzić, **że po rzeczowej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji, oraz po wyjaśnieniach zainteresowanych czynników, a wśród nich i przedstawicieli Polskiego Kollegium Sędziów w osobach prezesa Glinki i wiceprezesa Kmicińskiego, Nadzw. Walne Zebranie, uchwaliwszy przez aklamację votum zaufania dla Zarządu WS KOZPN-u z prezesem Rutkowskim na czele, wyjednało u tegoż cofnięcie rezygnacji i z niekłamaną radością powitało zapewnienie o dalszej pracy dla dobra sportu.**

Również miło podnieść tu, **że walną zasługę w takim obrocie sprawy miał przybyły niedawno na stałe do Krakowa honorowy członek WS KOZPN-u mjr Schneider,** który — upomniawszy się z miejsca o dyskusję nad zagajeniem prezesa — **pchnął ją na właściwe tory i podniósł do najwyższego poziomu obrad** stwierdzając, że czasy Walnych Zebrań, na których trzeba było tracić całe noce, by uzgodnić sporne kwestie, minęły już dawno i że **w tak solidnie a przytym solidarnie dla dobra sprawy pracującym gronie jak obecne Kollegium Sędziów KOZPN-u suma pozycyj dodatnich jest tak olbrzymia, iż drobne minusy nie powinny kończyć się... zmianą Zarządu, którego najlepszej roli i zasług są wszyscy świadomi.**

Uniknięto tu tej zmiany ku zadowoleniu wszystkich obecnych i z pewnością dla bogatszego jeszcze rejestru przyszłych zasług. (hs)

Leaderzy podzielili się sprawiedliwie

Pierwsza tura mistrzostw piłkarskich Francji zbliża się już do końca.

Na czele tabeli kroczą na zmianę: Lille i Reims; ostatnio doszło do pojedynku tych dwóch „prowadzących" i w meczu bezbramkowym leaderzy podzielili się „sprawiedliwie" punktami, co odpowiadało w zupełności układowi sił.

Lille wyforowało się na pierwszą pozycję, zwyciężając w 10-tej rundzie Cannes 3:0, podczas gdy Reims walcząc remisowo 1:1 z zeszłorocznym mistrzem Roubaix, musiał ustąpić z prowadzenia.

Kapitan Francuskiego Związku Piłki Nożnej, mający trudne zadanie wystawienia najlepszej jedenastki francuskiej na najbliższy mecz przeciwko Portugalii obserwował w Paryżu mecz Racing—Metz, kierując główną uwagę na piłkarzy Racingu Bongiorni'ego i Vaasta. Wprawdzie paryżanie wygrali w tym meczu 4:2, jednak kpt. związkowy nie miał zbytnio rozradowanej miny.

Po tych wynikach tabela przedstawia się następująco:

1) Lille	11	17	27:12
2) Reims	11	16	22: 7
3) St. Etienne	11	15	27:19
4) Roubaix	11	15	24:19
5) Nancy	11	14	22:16
6) Marseille	11	14	22:18
7) Racing	11	13	32:24
8) Metz	11	11	22:19
9) Sochaux	11	11	20:17
10) Strasbourg	11	10	17:16
11) Stade Français	11	10	20:28
12) Cannes	11	10	12:15
13) Montpellier	11	9	20:19
14) Toulose	11	9	18:21
15) Rennes	11	9	16:23
16) Ales	11	7	13:23
17) Red Star	11	6	12:25
18) Sete	11	2	13:37

Jak widzimy więc, **sytuacja Sete jest już przesądzona.** Klub, który po 11 grach mistrzowskich zdążył zdobyć zaledwie 2 punkty, jest już definitywnie skazany na spadek.

Tragicznie wygląda także w tej chwili sytuacja **Red Staru,** natomiast awans **Sochaux,** jako beniaminka na 9 miejsce mówi o tym, że jego **aspiracje do czołowej klasy piłkarstwa francuskiego były słuszne.**

Zacięte boje o awans

Rozgrywki tzw. drugiego frontu zawodów o **wejście do Klasy Państwowej weszły już w decydujące stadium.** W tej chwili mamy jeszcze 4 kandydatów (Lechia już nie wchodzi w rachubę), z których 3 zdobędzie zaszczytny awans. **Którzy to będą,** trudno odpowiedzieć. **Ruch na pewno,** lecz z pozostałych trzech, a to, **Legii, Tarnovii i Widzewa,** który odpadnie **na finiszu?** O tym rozstrzygnie już prawdopodobnie najbliższa niedziela, przed którą **tabela „pięciu" przedstawia się jak poniżej:**

1. Ruch	6	10	27:7
2. Legia	5	6	20:12
3. Tarnovia	6	6	16:17
4. Widzew	6	5	10:27
5. Lechia	5	1	3:13

Legia (W-wa) — Lechia (Gdańsk) 5:2 (4:1)

Warszawa (tel. wł.). W zawodach o wejście do Klasy Państwowej odniosła drużyna stołeczna dalsze cenne zwycięstwo nad zespołem gdańskim, Lechią. Drużyna gdańska zaprezentowała się w Warszawie jako **zespół ambitny i bojowy, a wynik krzywdzi ją w pewnej mierze. W polu nie ustępowała** ona wcale Legii, a jedynie w sytuacjach podbramkowych napastnicy gdańscy wykazali wielką niezaradność. Trudno im było przy tym zmusić do kapitulacji reprezentacyjnego bramkarza Polski, **Skromnego,** który obecnie znajduje się w doskonałej formie. W zwycięskiej drużynie stołecznej wyróżnili się oprócz **Skromnego, Szczurek i Waśko w pomocy** oraz **Górski** w napadzie — u pokonanych prawy łącznik, **Kokota II.**

Bramki zdobyli: Górski (2), Oprych, Mordarski i Nawrocki dla Legii, a Kupcewicz i Goździk dla Lechii. Sędziował Seichter (Kraków).

Tarnovia — Ruch 2:3 (1:3)

Tarnów (tel. wł.). Ruch zrewanżował się w Tarnowie za porażkę, poniesioną na własnym boisku i pokonał ją w Tarnowie — również z różnicą jednej bramki. Przy większym szczęściu mogła Tarnovia zdobyć w tym meczu jeden punkt mistrzowski — z gry jednak i z porównania zespołów **Ruch na zwycięstwo zasłużył.** Miał on bardzo szybki i groźny atak, w którym wyróżnili się zdobywcy bramek: **Cieślik, Alszer i Kubicki.** Dla Tarnovii bramki zdobyli: **Roik i Kokoszka.**

Chełmek mistrzem klasy „A" w rundzie jesiennej

Jesienna runda mistrzostw piłkarskich „A" klasy KOZPN-u została już **w zasadzie ukończona.** Pozostały jeszcze wprawdzie do rozegrania 2 zawody, a to: **Groble—Dąbski i Prokocim—Wieczysta,** które jednak nie mogą wpłynąć na ugrupowanie u czoła tabeli, **gdzie pozycję mistrza rundy jesiennej zajął Chełmek,** zwyciężając ostatnio 4:0 Łagiewiankę.

Sensacją wczorajszej niedzieli było **zwycięstwo Prokocimia** nad Dąbskim i **wysokie zwycięstwo Mościc nad Podgórzem** na ich boisku.

Tabela po dzień dzisiejszy:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
Chełmek	11	18	22:6
Zwierzyniecki	11	18	24:10
Fablok	11	16	24:12
Szczakowianka	11	12	28:24
Korona	11	11	15:20
Mościce	11	11	24:19
Groble	10	10	13:14
Dąbski	10	10	20:21
Wieczysta	10	7	18:19
Łagiewianka	11	7	17:30
Podgórze	11	6	12:21
Prokocim	10	3	15:35

Chełmek — Łagiewianka 4:0 (3:0)

Przez to zwycięstwo **Chełmek zdobył tytuł mistrza** klasy „A" w rundzie jesiennej.

Zwierzyniecki — Szczakowianka 3:1

W czasie zawodów doszło do awantur, sprowokowanych przez część publiczności Szczakowskiej; również gracze tamtejszej drużyny zachowali się niesportowo, w wyniku czego sędzia **Danz, musiał uciec się do ostatecznego środka, jakim jest wykluczenie z boiska.**

Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli: **Weska, Ostrowski i Panek.**

Fablok—Groble 3:0 (1:0)

Po ładnej i obustronnie fair grze pokonał Fablok na swoim boisku zespół Grobli, który równorzędny w polu zawodził w sytuacjach podbramkowych.

Pokonani strzelili sobie przy tym jedną **bramkę „samobójczą".**

Sędziował b. dobrze **Szymański.**

Prokocim — Dąbski 4:3 (4:2)

Sensacyjna porażka Dąbskiego na własnym boisku. Po 15 minutach gry Prokocim prowadził 4:0 i zdawało się, że Dąbski zostanie rozgromiony. Dopiero pod koniec pierwszej połowy zdobył Dąbski 2 bramki przez Soczyńskiego (obie z rzutów karnych). Po przerwie przygniatająca przewaga Dąbskiego. Prokocim broni się skutecznie, pragnąc utrzymać wynik, co się mu z trudem udaje. Bramki strzelili dla zwycięzców **Chałupa 2, Ochoński i Boroń.** Dla Dąbskiego Soczyński 2 i **Kumela.** Sędziował b. dobrze Michalik.

Mościce — Podgórze 6:2 (2:2)

B. dobry technicznie i dużo szybszy od przeciwnika zespół Mościc, pokonał wysoko gospodarzy na ich własnym boisku. Do tak wysokiej porażki Podgórza przyczynił się beznadziejny Jarczyk, który nie wykazał minimum umiejętności bramkarza.

Napad gości doskonale orientujący się na polu karnym przeciwnika strzelał z każdej pozycji.

Do przerwy zespół Podgórza potrafił nawiązać równorzędną grę, zaś po zmianie pól ograniczył się do rozpaczliwej defenzywy.

W pierwszej połowie zawodów prowadzenie uzyskują Mościce ze strzału śr. napastnika Górskiego. Gospodarze wyrównują przez Hausnera. W chwilę później l. skrzydłowy gości Nowak podwyższa wynik na 2:1. Wynik do przerwy ustala l. łącznik Podgórza — Hausner, wyrównując na 2:2.

W drugiej części zawodów Mościce nie dopuszczają napastników przeciwnika do zdobycia goali, a sami zdobywają cztery przez Górskiego 2 i Nowaka 2.

Z jedenastki zwycięzców wyróżniła się piątka napadu (bramkarz niepewny.

U pokonanych: obrońca Jarczyk, Hausner i pomocnik Danek, który miejscami niepotrzebnie stosował grę faul. Bramkarz beznadziejny. Sędziował doskonale Jesionka, energicznymi orzeczeniami nie dopuszczając do ostrej gry.

(J. L.)

Wieczysta — Korona 1:1 (0:0)

Korona będąca przez cały przeciąg zawodów w przewadze nie mogła tego zaznaczyć celnie wobec niedyspozycji strzałowej swoich napastników oraz zdecydowanej postawy tria obronnego Wieczystej z Nockiem na czele. Sędzia Bill za faul na polu karnym na Kawuli podyktował rzut karny, który Walicki zamienił na bramkę, zdobywając prowadzenie dla Wieczystej. Na dwie minuty przed końcem Korona wyrównała przez Słomkę.

(Jak)

Napierała na czele najlepszych szosowców

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego ustalił listę klasyfikacyjną **10-ciu najlepszych kolarzy szosowych.** Przedstawia się ona następująco:

1) **Napierała** (Sarmata), W-wa. 2) Piotraszewski (DKS, Łódź), 3) Rzeźnicki (SKP, W-wa), 4) Wrzesiński (ZZK, W-wa) i J. Kapiak (Elektryczność, W-wa), 5) Grynkiewicz (LKS, Łódź), 6) Siemiński (Elektryczność, W-wa), 7) Wiśniewski (Sarmata, W-wa), 8) Grzelak (Tramwajarz, Łódź), 9) Wandor (Legia, Kraków), 10) Wygleda (Ruch, Chorzów).

Listy najlepszych torowców nie ustalono z uwagi na to, że poza **Kupczakiem** (12.2) i **Bekiem** (12.4) żaden z pozostałych sprinterów **nie szedł poniżej 13 sek.**

5 razy po 1:1

Sensacje Ligi włoskiej: „Bratobójcza walka". Leaderzy tracą punkty. 7 remisów w jedną niedzielę. Zsengeler na środku ataku w Romie.

7-ma runda mistrzostw ligi włoskiej stała... **pod znakiem ulewnego deszczu**, który jednak nie przeszkodził 40-tu tysiącom widzów w wytrwaniu do ostatniego gwizdka na meczu dwóch turyńskich klubów, wiodących od lat zaciety bój o prymat w piłkarstwie włoskim: **Torino i Juventus.**

Juventus wystąpił od tych zawodów bez **Ravy, Depetrieni'ego i Locateli'ego** i tym samym był niejako bez szans.

Rzeczywistość pokazała co innego: Już w 8-mej minucie Juventus zdobył prowadzenie przez Mazollę i stan ten utrzymywał się aż do 70 minuty, kiedyto za **faul na Bonipertim**, podyktował sędzia rzut karny purzeciw Juventusowi.

Sentimenti III, mając w bramce przeciwnej swojego brata, zresztą słynnego internacjonała włoskiego, Sentimenti'ego IV z 11-stki wyrównał i ustalił wynik 1:1.

Jak przystało na „ludzi morza", zahartowanych nietylko w deszczach, ale i w huraganowych wichrach, Triesteńczycy (Triestina), w czasie ulewnej burzy deszczowej, w której siła wiatru dochodziła do 80 km na godzinę, pokonali — podówczas 2-gi w tabeli — Milano 2:0, zdobywając bramki przez **Rossiti'ego i Ispiro.**

Najwyższą klęskę poniosła tej niedzieli Luechese przegrywając ze znajdującym się w najlepszej swojej formie zespołem **Internationale**, przegrywając 0:6. Prawy łącznik Internationale, Lorenci, zdobył sam 4 bramki.

Florentina, która przez 90 minut oblegała dosłownie bramkę Salernitany zdołała zaledwie jeden jedyny raz zmusić bramkarza przeciwnika Mascini'ego do kapitulacji, wygrywając 1:0, — natomiast 2 karne wyzyskane przez Costię (lewy pomocnik w meczu **Aleksandria Neapoli**), dały zwycięstwo 2:1. drużynie aleksandryjskiej; dla pokonanych strzelcem był Marchetti.

Po Sarossim III, Siposie i Kinosesie — nowy Węgier, tym razem słyny internacjonał Ujpesti. Zsengler zasilił jeden z klubów włoskich, w tym wypadku Romę. **W niedzielę rano przyleciał Zsengeler samolotem do Rzymu i już w południe brał udział w zawodach mistrzowskich: Roma Atalanta** a jakkolwiek nie zdobył żadnej bramki, **to jednak 3 z 4 strzelonych** (Roma wygrała 4:1) **były jego dziełem.**

Największą sensacje przyniosła jednak następna, t. j. 8 runda mistrzostw. Zarówno **Torino** jak i **Internationale** tj. leader i viceleader tabeli przegrali — pierwszy z Bolonią 1:0, drugi z Milano 2:3

Wogóle 8-ma runda przyniosła aż **7 wyników remisowych**, z tego 5 po 1:1.

Mecze: **Juventus — Lazio, Florentina — Livorno, Bari — Modena, Lucchese — Triestina i Roma — Pro Patria dały identyczny „score": 1:1.**

Mecz: **Atalanta — Aleksadria zakończył się bezbramkowo**, natomiast w meczu: **Salernitana — Neapoli padło 6 bramek, z których obie drużyny zdobyły po 3.**

Najwyższy cyfrowy rezultat, jeden wogóle z najwyższych tegorocznych mistrzostw Ligi włoskiej zdobyła Sampdoria, zwyciężając Vincenze 6:1

Tabela po 8-miu rundach przedstawia się następująco:

1). Torino	8	11	22:4
2). Juventus	8	11	15:11
3). Milano	8	11	15:11
4). Internationale	8	10	24:9
5). Florentina	8	10	7:5
6). Bologna	8	10	12:8
7). Modena	8	8	10:8
8) Bari	7	8	8:9
9). Lazio	8	8	6:8
10) Salernitana	7	7	10:8
11). Triestina	7	7	8:7
12) Livorno	8	7	8:10
13). Pro Patria	8	7	9:12
14). Aleksandri	7	7	8:12
15). Genova	6	6	13:11
16). Atalanta	8	6	8:12
17). Roma	7	6	10:14
18). Vincenza	8	6	7:16
19). Sampdoria	7	5	11:13
20). Lucchese	7	5	5:21
21). Neapoli	7	3	6:13

Kapitan sportowy Włoskiego Związku Piłki Nożnej znany na całym świecie były internacjonał i jeden z najlepszych piłkarzy nie tylko Europy, ale świata, Pozzo, ma poważne trudności w zestawieniu jedynastki włoskiej na najbliższy mecz międzypaństwowy w Wiedniu.

Lansuje się pogłoski, że Pozzo powoła znów pod broń „weteranów" (34 letniego) Piole, który u schyłku swojej karjery piłkarskiej gra obecnie w drugoklasowym zespole Kowara Vercelli). Czy Pozzo da mu jeszcze szansę? Czy „zatrudni" **38-mio krotnego internacjonała** właśnie w meczu przeciw Austrii, którą on to kiedyś w r. 1935 na stadionie w Pradze zmógł niejako „osobiście".

Według tego, co w tej chwili słyszy się nackoło, jedynastka włoska w najbliższym meczu międzypaństwowym grać będzie w następującym zestawieniu:

W bramce **Francosi** (Internationale),

W obronie **Ballarin, Moroso** obaj z Turynu.

W pomocy **Campatelli** (Internationale), wzgl. Mallnverti (Livorno). Parola (Juventus) i **Castigliano** (Torino),

W napadzie **Biavati** (Bologna), **Piola** (Novara), **Boniperti** (Juventus, **Mazola i Ferraris II** (Torino).

Najcięższym dla kapitana wł. Związku jest problem **obsady skrzydłowych:** Kogo tu wybrać? **Degano** z Livorno zasługuje na awans, a ze względu na rutynę trzeba się zdecydować na **Biavati'ego.** Pozatym wchodzi jeszcze w nachubę młody Cavone z Bari, który jeśli nie zadebiutuje w meczu przeciw Austrii, to napewno powołany zostanie na **mecz przeciw Czechosłowacji w dniu 14 grudnia.**

Z lewoskrzydłowymi jest taka sama sytuacja: za Ferrauisem przemawia zgranie **z Mazzolą.** Jeśli jednak zagra **Castigliano** wówczas pozycje skrzydłowego obsadzi **Carapolese** (Milano).

Z tajemnic powodzenia „Arsenalu"

Spośród 44-ch klubów lig piłkarskich Anglii, **jeden jedyny Arsenal nie został dotąd pokonany.** Strata 5-ciu punktów mistrzowskich, to **wynik 5-ciu remisów**, z których trzy pod rząd uzyskano w ciągu ostatnich zawodów o mistrzostwo. Trzeba jednakże tu podać, że Arsenal zwłaszcza na przedostatnim meczu osłabiony był brakiem najlepszych swoich zawodników, jacy brali udział w reprezentacji Anglii przeciw Walii, mimo to nie zdołano go pokonać.

Ten popularny klub londyński ma w jedynastce swojej 2-ch znakomitych pomocników **Macaulay'a i Mercera**, również świetnego środkowego obrońcę ?!) **Leslie Comp'ona** i niewiele ustępujących mu bramkarza **Swindina**, oraz obrońców **Scotta i Barnesa.** Ten ostatni w czasie meczu Anglia—Walia, grając w drużynie walijskiej (pochodzi z Walii), **„zatkał"** zupełnie słynnego Matthesa.

Ale nie tylko sama jedynastka, słynna już dziś szeroko poza granicami Anglii stworzyła tę wielką sławę klubową. Arsenal jest dziś niejako hasłem dnia Anglii, a jest to również **zasługą...**

O tym właśnie napiszemy poniżej...

Kiedy w maju ub. roku, słynny **Georges Allison** oznajmił, że definitywnie **„składa urząd"** menagera Arsenalu, wracając do swojego pierwszego zawodu, tj. dziennikarstwa, wówczas **Arsenal stanął nad przepaścią.** W kilka dni później zebrali się wszyscy gracze Arsenalu i oświadczyli kategorycznie, że **absolutnie nie zgadzają się na jakiegoś „nowego człowieka" w roli menagera**, lecz że nim musi zostać **Thomas James Whittaker.** Około tego człowieka krąży już legenda. Kiedyś przed laty, menager Arsenalu, jeden z najlepszych, jakich w ogóle zna Anglia, **Herbert Chapman**, poznał Whittakera w r. 1919-tym w czasie meczu pomiędzy dwoma żołnierskimi teamami w **Shoreham.** Bystre oko znawcy oceniło od razu talent Whittakera, który grał jeszcze wówczas w środku napadu, ale z którego **menager zrobił od razu znakomitego pomocnika. WHITTAKER BYŁ PRZEZ DŁUGIE LATA OSTOJĄ I PODPORĄ ARSENALU.** Kto wie, jak długo byłby jeszcze nią, gdyby nie tragiczny wypadek: w czasie meczu w **Woolungu**, niedaleko Sidney, w r. 1935 **skończyła się footbalowa karjera Whittakera; doznał poważnej kontuzji kolana, na którą leczono go przez 2 lata, aż wreszcie słynny chirurg z Liverpoolu, Robert Jones, dokonał operacji.** Mimo niej, **Whittaker nie był już zdolny do gry w piłkę nożną; — został więc masażystą.** On to miał w „swojej opiece" tenisową reprezentacje Davis-Cupu angielskiego w r. 1936-tym. On miał w „rękach swych" najlepszych lekkoatletów angielskich, którzy udawali się po laury na Kontynent, wzgl. do Ameryki. W czasie wojny służył w wojsku, a kiedy skończyła się druga wojna światowa, pierwsze swoje kroki skierował... na **zniszczone boisko Arsenalu** w Highbury Widać, pozostanie już na nim do końca życia teraz zwłaszcza, gdy w przeddzień swojego 50-letniego jubileuszu, klub tak wdzięcznie płaci mu za troskliwą opiekę, krocząc niekokonanie na czele tabeli.

W minioną sobotę w czasie 14-ej rundy), Arsenal miał za przeciwnika londyński klub Chelsea; ta grała **znów bez Lawtona**, który jeszcze oficjalnie nie został zwolniony z Derby County, a którego zastąpił **Armstrong.** Był on strzelcem jednej bramki dla Chelsea na poprzednim meczu przeciwko Charltonowi, w którym Chelsea przegrała 1:3; lecz jego możliwości strzeleckie zarówno przeciwko Charltonowi jak i przeciwko Arsenalowi były dosyć znikome, tak, że **mecz dał wynik bezbramkowy,** bo i „kanonierzy" tym razem nie mogli sobie poradzić z twardą obroną Chelsei.

Preston N. E., vice-leader tabeli, przegrał nieoczekiwanie w Birmingham z Aston Villa 1:4 i ułatwił leaderowi zdobycie 2-ch punktów przewagi w **tabeli, która po 14-tej rundzie ma następujący wygląd:**

1) **Arsenal**	14	23	26:7
2) Preston	15	21	23:21
3) Blackpool	14	18	19:10
4) Burnley	14	18	16:10
5) Charlton	14	17	26:25
6) Derby County	15	16	20:16
7) Wolveshampton	14	16	33:26
8) Portsmouth	14	15	19:12
9) Manchester City	15	15	19:16
10) Aston Villa	15	15	19:18
11) Everton	15	15	16:18
12) Chelsea	14	15	20:22
13) Middlesbrough	14	14	24:23
14) Sheffield U.	15	14	19:28
15) Manchester U.	14	13	26:14
16) Liverpool	15	13	19:20
17) Sunderland	15	13	13:23
18) Huddersfield	15	12	19 20
19) Blackburn	13	10	20:19
20) Stoke City	15	10	9:23
21) Grimsby T	15	9	13:30
22) Bolton W.	14	6	11.25

Nic nowego w lidze węgierskiej

Połowa meczów o mistrzostwo w lidze węgierskiej, w której dokładne zobrazowanie sytuacji w tabeli utrudnia nierówna ilość rozegranych przez poszczególne kluby zawodów **— zakończyła się wynikiem remisowym.** Leader tabeli **Csepel**, zremisował 1:1 z Ferenczwarosi, **Vasas i M. T. K.** oraz **Ujpesti i Mateosz** podzielili się punktami w meczach **bezbramkowych, a Szeged** zajmujący 6-tą lokatę zdołał zdobyć zaledwie jedną bramkę w meczu z przedostatnim **Szolnokiem**, który również zrewanżował się jedną bramką tak, że przeciwnicy znów doszli do podziału punktów. **Zwycięstwa po 3:0** odniosło **E. T. O.**, zwyciężając **Mogürt i Kispesti**, wygrywając z **Debreczenem** i również 2 zwycięstwa **w stosunku 1:0** odniosło **E. M. T. K.** nad **Elektromosem i Sal B. T. C.** nad **Haladasem.**

Tabela przedstawia się następująco:

1) Csepel	10	15	16:13
2) Kispesti	8	14	22:11
3) Vasas	8	11	15:9
4) Ujpesti	8	10	21:11
5) Mateosz	9	10	14:8
6) Szeged	8	10	13:9
7) FTC	9	10	17:17
8) Haladas	7	9	10:5
9) MTK	8	9	14:10
10) Sal BTC	9	9	10 19
11) EMTK	8	7	15:18
12) Elektromos	10	6	12:22
13) Debreczen	8	6	10:24
14) Szentlörincz	8	4	15:25
15) ETO	7	4	12:20
16) Szolnok	7	3	6:9
17) Mogürt	8	8	16:18

Co się dzieje... w tym „Widniu"

Do meczu międzypaństwowego Włochy—Austria, mamy jeszcze pełnych 10 dni, a **biletów** na stadion, mogący pomieścić około 100 tysięcy widzów **nie ma już od dawna.** Kto tylko ma znajomych spośród ludzi ustosunkowanych w Związku Piłkarskim, względnie w jakikolwiek sposób „skoligaconych" z redakcjami pism, ten dzwoni na wszystkie strony o bilety dla siebie i... dla małżonki. Nawet jeśli ktoś tkwi w kawalerskim stanie, to aby otrzymać 2 bilety na mecz, nie waha się... wziąć ślub przed meczem; tak ciężko jest o bilety nie tylko w Wiedniu, ale jak się dowiadujemy również, tego rodzaju ciężkie „zapasy o prawo wstępu" na mez CDKA—Sparta, odbywały się ubiegłej niedzieli w Pradze.

Z zazdrością spoglądają na frekwencje w meczach piłkarskich Węgrzy. Jak ich statystyka podaje w tegorocznych zawodach mistrzowskich mają średnio przeciętną 4.000, a m. in. na meczu Elektromos—Debreczen było tylko 786 płacących bilety.

Mecz międzypaństwowy — zainteresowanie nim, oraz kwestia wystawienia najlepszego składu, który by mógł się przeciwstawić Włochom byłym mistrzom świata, usunęły w pewnej mierze na plan dalszy zainteresowanie się ligą piłkarską, nie osłabiając jednakże frekwencji, a tu tymczasem...

„co się dzieje w tym Widniu"

Admira, która dotąd nie mogła wydostać się z ostatniego miejsca w tabeli, **zwycięża niepokonany dotąd Rapid** i gotuje największą niespodziankę, z jaką się można było liczyć.

Potwierdziła się stara, jak piłkarstwo maksyma, że **przeciwko mistrzowi walczy się zupełnie inaczej**, aniżeli przeciwko innym przeciwnikom w tabeli.

Tu już nie ma mowy o jakiejś ambicji tylko, tu wchodzi w grę pewne przygotowanie taktyczne na długo przed meczem, które jak w danym wypadku Admiry, powiada: „przeczekać impet, wzmocnić defensywę i wypadami spróbować, czy przypadkiem... nie „uda się".

No i udało się. Już w 12-tej minucie Weissenbeck zdobył prowadzenie dla Admiry, którym nie cieszyła się długo, gdyż w 2 minuty później Körner II. wyrównał.

Po przerwie jednak atak Admiry pod nowym kierownictwem Hansy'ego coraz częściej przedostawał się w okolicę bramki **Zemana**, i wreszcie, na minutę przed końcem zawodów, lewoskrzydłowy **Habitzl** umieścił po raz drugi piłkę w siatce Rapidu i...

„Co się dzieje w tym Widniu"

Jakaś impulsywna jejmość dobywa parasolki i pędzi z nią na boisko, by „poszkodować" sędziego, Mayera. Oczywiście, że gracze obu drużyn nie dopuszczają natarczywej pani zbyt blisko arbitra, i kończy się to wszystko na małym zamieszaniu — niemniej jednak **mogło być „nieprzyjemnie".**

Vienna, która przed 2-ma tygodniami **rozgromiła Admirę 7:0, doznała w ubiegłą niedzielę goryczy porażki w identycznym stosunku, przegrywając 0:7 z Wackerem.** Była więc „skwitowana". Widać ten zimny prysznic doskonale zrobił Viennie, gdyż w 8-mej rundzie rozgromili oni Sportklub 5:1. Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że pozwoliło Viennie ulokować się na 5-tej pozycji z przewagą 2-ch punktów nad pozostałymi.

Austria po słabym starcie wspina się też do czołówki tabeli i naśladując Viennę w jej meczu z Oberlaa „wlepiła" dokładnie tyle samo bramek FC Vien (7:0). **Stojaspal** był strzelcem 6 goali. Młody ten **16-letni zawodnik**, rozpoczął karierę piłkarską jako junior w Simmeringu, później przeszedł do Ostbahn XI. a od r. 1943 gra w Austrii, mimo młodego wieku, będąc już **jednym z najsłynniejszych internacionałów austriackich.** Zaczął on w meczu przeciw FC Wien serię bramek **dość późno, bo dopiero w 35-tej minucie,** gdyż pierwszą bramkę strzelił prawy łącznik **Stroh** i przed przerwą dwukrotnie (35 i 40-ta minuta) pokonał Mayera (bramkarza FC Wien), natomiast po przerwie w ciągu **24-ch minut zdobył 4 bramki.** Innymi słowy, **co 6 minut jedną.**

Bardzo nieprzekonywująco rozprawiał się Wacker z Oberlaa, wygrywając 1:0, przy czym bramka strzelona została z problematycznego karnego przez **Hahnemana.** Wystarczyło to jednak Wackerowi na zajęcie drugiej pozycji w tabeli, która ma obecnie następujący wygląd:

1) Rapid	7	12	26:10
2) Wacker	7	10	21:7
3) FC Wien	7	10	15:12
4) Austria	7	9	30:12
5) Vienna	7	7	25:23
6) Sportklub	7	5	9:15
7) Oberlaa	7	5	8:20
8) WAC	7	4	9:20
9) FAC	7	4	7:17
10) Admira	7	4	7:21

Dziennikarze mieli rację

Podaliśmy już w poprzednim numerze wynik pierwszego meczu mistrza piłkarskiego ZSRR CDKA w Czechosłowacji. Jak wiadomo, przeciwnikiem piłkarzy CDKA była drużyna **Sparty, która przegrała 1:2** (1:1). Obecnie podajemy głosy prasy czeskiej, a przede wszystkim dziennikarzy sportowych całej Europy, którzy ubiegłej niedzieli przebywali na stadionie Sparty w Pradze, aby być świadkami tego sensacyjnego spotkania. Wszyscy oni nie ukrywali pewnego zawodu i rozczarowania z tytułu gry mistrza Związku Radzieckiego i stwierdzili, że Sparta była nagół drużyna lepsza, a jedyne prześladujący ją „pech" nie pozwolił na osiągnięcie zwycięstwa. Taką opinię wypowiedział Francois Thibaut z paryskiego „Sportu", F. Fahrensteiner z wiedeńskiego „Welt am Montag", G. Hanot z L'Equipe (Paryż); nawet sprawozdawca radia sowieckiego Dubinin, nie ukrywał również zawodu z gry CDKA, a zachwycony był gra Sparty. Że **głosy znawców footbalu nie były bez uzasadnienia,** o tym świadczył najlepiej następny wynik CDKA przeciwko Ślezkiej Ostrawie, w którym po raz **pierwszy w historii sportu radzieckiego piłkarze sowieccy doznali porażki, przegrywając 3:4.**

Pomostawiając dokładniejsze omówienie występów piłkarzy radzieckich w Czechosłowacji aż do meczu CDKA —Slavia, wracamy znów do tematu ligi.

Rozegrano tylko 4 spotkania ligowe gdyż ze względu na mecz Sparta —CDKA odłożony został mecz **mistrzowski: Trnava—Sparta — Śl. Ostrava zaś pauzowała.**

Ta runda mistrzostw (8-ma z kolei) przyniosła szereg nieoczekiwanych wyników. Oto niepokonany dotychczas leader tabeli Bohemians, przegrał najmniej spodziewanie z ostatnim w tabeli zespołem czeskich Budziejowic w iście „rewanżowym" stosunku 5:6 i stracił przez to prowadzenie na rzecz **Slavii**, która w tym samym terminie grała przeciw SK **Bratislavia na swoim boisku, remisując 2:2.** Bratislavia zdobyła w tym meczu prowadzenie przez Karela z „ewidentnego offside" to była wielka krzywda dla piłkarzy praskich.

Również nieoczekiwanie, a przy tym równie krzywdząco jeśli chodzi o zdobyta bramkę, zakończył się mecz: **Cechie** (Karlin)—**Jednota** (Koszyce). Sędzia **Beneda** podyktował bowiem rzut karny przeciw Cechie (Karlin) w momencie, gdy powinien był raczej ukarać Jednotę rzutem wolnym.

Wracając do meczu: **Slavia—Bratislavia** podnieść tu trzeba, że **Bican był prawdziwym „objawieniem" dla prażan;** strzelił bowiem obydwie bramki, dwukrotnie wyrównując po prowadzeniu Bratislavy, a gdyby jeszcze na 2 min. przed końcem nie podskoczyła mu piłka, kto wie, czy sam nie rozstrzygnąłby spotkania dla Slavii. Widownia, a zebrało się jej ponad 30.000, przewidzieć tylko nie mogła, jak tacy rutyniarze jak: **Bican Kocourek, czy Welk**, przerywają nagle grę w mniemaniu, że sędzia odgwizdze „szkolny spalony", a tymczasem Karel podciąga i bije obok bezradnego Kabicka do siatki.

Bohemians po bardzo interesującym i żywym przebiegu miał na kwadrans przed końcem gry stan 4:4, później w ciągu 4 minut zdobyli gospodarze (Ceskie Budziejowice) 2 bramki i prowadzili 6:4

Mimo **własnego terenu, pilzneńska Victoria, prowadząc nawet do przerwy 2:1 przegrała z Zilina 3:4.**

Bramkarz Victorii, **Folta**, miał czarny dzień i puścił decydującą bramkę w sposób kompromitujący.

Tabela ligowa w chwili obecnej

1) Slavia	7	11	19: 5
2) Zilina	8	9	15:12
3) Bohemians	7	9	22:18
4) Bratislavia	7	8	17: 9
5) Sparta	7	8	19:11
6) Jednota (Koszyce)	8	8	14:13
7) Śl. Ostrava	7	8	19:19
8) Cechie Karlin	7	5	17:21
9) Trnava	6	5	11:15
10) Victoria (Pilzno)	7	4	20:20
11) C. Budziejowice	8	4	15:34

Ligowcy przegrywają

W 3 rundzie zawodów o puchar Szwajcarii **sensacyjnych porażek** z klubami niższych klas doznały zespoły klubowe jak: **Concordia, Lucerna,** natomiast **Grenchen i Lozanna wygrały w dwucyfrowym** stosunku; pierwszy zwyciężając Tavannes 18:0, druga wygrywając z Yverdon 10.2.

Na zwycięzcę pucharu typowany jest wiceleader tabeli Chaux de Fons, który pokonał drugoklasowy Locle 6:1.

Belgowie mają słaby atak

W niedzielę rozegrano w **Genewie międzynarodowe zawody piłkarskie** pomiędzy **Szwajcaria i Belgią,** zakończone zwycięstwem Szwajcarów do przerwy 4:0.

Belgowie, którzy wystąpili w składzie:

Mayer—Aernajots, Hombler—Coppens, Helgler, Massav — Lambrechts, Mernans, Delcayn, Naoul i Thiryfays mieli tym razem najsłabszą linię w swojej 5-tce ofensywnej i mimo wymiany, po przerwie nie potrafili ani razu poważniej zagrozić bramce szwajcarskiej.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Tanini, Fatton, Lusenli i Maillard.**

W mistrzostwach piłkarskich ligi belgijskiej największą niespodzianką było **wysokie zwycięstwo 9:0 Standartu nad Bercheu-Sport.** Pozostałe wyniki były następujące:

Union St. Gillois — AC Charleroi 2:1, Gent—Boom 1:1. Beerschoot—FC Antwerp 1:0. RC Malines—Anderlecht 2:0, Lyra—Liersche SK 4:1, Racing—Uccle Sport 2:0. Olympique Charleroi—Ligoise 3:0.

Zilina — ETO (Geer) 3:2 (2:2)

Wiceleader tabeli czechosłowackiej, znany jako pogromca Wisły, wyjechał na tournée na Węgry.

W pierwszym swoim meczu rozegranym w Geer **pokonali Czesi ETO** (zajmuje 15 lokatę w tabeli węgierskiej 3:2, zdobywając bramki przez **Trecansky'ego 2 i Stalmaska.**

Dla Węgrów bramki zdobyli **Dossi i Nyiregykasi.**

Pisarski bije Kolczyńskiego

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy stołecznym Grochowem a miejscową drużyną ŁKS-u.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny łódzkiej 13:3; sensację wywołała pojedynek dwu znanych doskonałych bokserów, tj. **Kolczyńskiego i Pisarskiego.** Zdecydowane zwycięstwo na punkty odniósł **Pisarski,** przy czym na uwagę zasługuje fakt, że w II rundzie **Kolczyński** był na deskach.

SOK-iści będą mieli swój klub sportowy

Na zebraniu organizacyjnym pracowników **SOK,** postanowiono zorganizować Klub Sportowy K. K. S. S. O. K., na którego czele stanął Antoni **Kocój** jako prezes. Wiceprezesem wybrano Wł. **Meloche,** sekretarzem **Sosina,** a skarbnikiem **Daczkiewicza.**

W klubie będą na razie czynne 3 sekcje: **piłki nożnej, szczypiorniaka i siatkówki.**

Regulamin konkursu:

„Zgadnij kto wygra"

Pierwszą nagrodę stanowi pół miliona

Dziś umieszczamy 3-ci kupon stałego konkursu

„ZGADNIJ KTO WYGRA"

Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski — Dochód na FUNDUSZ OLIMPIJSKI

REGULAMIN KONKURSU:

Zawody piłkarskie, odbywające się w niedzielę, dnia 16 listopada oraz **mecz bokserski** odbywający się dnia 18 listopada br., są przedmiotem konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA":

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie **wynik wszystkich 12 spotkań.**
2. Na **pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody.** Jeżeli przewidujesz, że **wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A"** ten wynik cyfrą **„1",** jeżeli zaś przewidujesz **remis** — to oznacz ten wynik cyfrą **„X".** Cyfrą zaś **„2"** oznacz **wygraną drużyny przeciwnej.** Cyfry **„1", „X", „2" umieszczaj w odpowiedniej rubryce.**
3. Do twojej dyspozycji są **3 kolumny: „A", „B", „C"** — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników.

   Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski **za 20 zł.**
4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.
5. Wypełniony kupon złóż do **czwartku 13 listopada** do godziny **17-tej** w jednej z poniżej podanych firm **(kuponów pocztą przesyłać nie wolno).**
6. Składając kupon, powinieneś wykupić **odpowiednią ilość znaczków olimpijskich,** zależnie od ilości wypełnionych kolumn. — **Znaczki te przechowaj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu oraz podstawą do odbioru nagrody.**
7. Po zawodach **sprawdź wyniki** (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon — do **piątku 21 listopada, godziny 14-tej,** podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.
8. W **sobotę dnia 22 listopada** opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem P. K. O.

Kupony konkursowe są do dyspozycji P. T. Uczestników konkursu w następujących firmach:

Redakcja „Start", Basztowa 15, II p.

Spółdzielnia „Sport" — Rynek Główny 1.

Polski Związek Turystyczny, Spitalna 30.

„Ton", ul. św. Tomasza 26.

Tamże szczegółowe informacje i wyjaśnienia.

Pomagamy „typować"

Nie tylko zawody piłkarskie, lecz również międzypaństwowy **mecz bokserski: Polska — Czechosłowacja** jest przedmiotem trzeciego z kolei konkursu: **„Zgadnij, kto wygra?"**

Na innym miejscu podajemy szczegółowe składy i omówienie ewent. szans meczu w Pradze, gdzie również miał będzie miejsce mecz z rubryki Nr 2, mianowicie:

SLAVIA — CDKA.

Jak wiadomo, mistrz piłkarski ZSRR doznał porażki w Morawskiej Ostrawie i będzie dążył do rehabilitacji; Slavia przegrała dziś z Bohemians, co dowodziłoby słabszej jej formy — szanse są zatem po stronie piłkarzy radzieckich. A więc: „2".

Mecz: **WISŁA — AKS;** wobec wygranej Wisły w Chorzowie każe stawiać na „1", tj. na zwycięstwo gospodarzy.

Mecz: **WIDZEW — LEGIA;** tu mimo obcego terenu drużyna warszawska powinna zwyciężyć. Zatem „2" — a dla „asekuracji" w kolumnie „B" x lub „1".

Mecz: **RUCH — LECHIA;** gospodarz tj. drużyna Ruchu jest zdecydowanym faworytem — a więc „1".

Mecz: **NAPRZÓD (Janów) — WALCOWNIA (Dziedzice);** mistrz piłkarski Zw. Robotn. Stow. Sport. wygrał gładko z Pogonią (Katowice) na jej boisku; powinien więc na swoim terenie rozprawić się również z Walcownią. Typujemy „1".

Mecz: **KOSZARAWA (Żywiec) — POGOŃ (Katowice);** przeciwnicy o równej sile, lecz za Koszarawą przemawia własny teren i własna widownia. A więc „1" z tym, że w kolumnach „B" i „C" trzebaby wpisać „2" wzgl. „x".

Mecz: **BBTS — MILICYJNY;** rutyna Mil. K. S. może zadecydować tu o wyniku; raczej więc „2".

Mecz: **PTC — LECHIA (Tomaszów);** lepsza lokata i bojowość przemawiałyby tu za Lechią; jednak PTC nie jest w tym meczu bez szans i wynik remisowy jest bardzo prawdopodobny. Zatem „x".

Mecz: **ZJEDNOCZONE (Łódź) — ZZK;** kolejarze odnieśli ostatnio wysokie zwycięstwo nad piotrkowską Concordią, co dowodzi, że są w dobrej formie. Opowiadamy się za ich zwycięstwem i wpisujemy „2".

Mecz: **MARYMONT — ZRYW;** zespół Marymontu powinien pokonać Zryw. Zatem „1".

Mecz: **POGOŃ (Grodzisk) — SKS (W-wa);** remis SKS-u ze Zniczem mówi również o dobrej formie spółdzielców. Z uwagi na to gotowiśmy im przyznać szanse i wpisać „2".

Trzeba jednak pamiętać zawsze o tym, że powyższe sugestie mogą zostać zniwelowane w myśl maksymy, iż piłka jest okrągła, co oznacza, że wszelkie niespodzianki są możliwe.

Aby jak najwięcej uniknąć niespodzianek, mamy do dyspozycji dwie następne kolumny kuponu, gdzie możemy wpisać odmiennie niż w pierwszej i powiększyć w ten sposób szanse wygrania nagrody w kwocie

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.

Jeśli zaś nie wygramy w tym konkursie, to może uda się nam to w następny (za tydzień). Biorąc udział w tej „loterii wynikowej" stwarzamy realne podstawy na wysłanie polskich sportowców na Igrzyska Olimpijskie.

16-cie trafnych wyników meczu Cracovia-Wisła

P. Tadeusz Grelowski z Krakowa wygrał jako nagrodę: przejazd do Poznania na mecz: Wisła — Warta. Cracovia — Wisła, dał w sumie 16

Nasz konkurs na wynik meczu: trafnych odpowiedzi odnośnie ogólnego wyniku meczu.

Za wynikiem 2:2 opowiedzieli się: Pp.: Julian **Dziurkiewicz,** Tadeusz **Grelowski,** Jerzy **Hawliczek,** Stanisław **Jamróz,** Mieczysław **Jasionowski,** Stefan **Macheja,** Marian **Olecz,** Józef **Rokita,** Andrzej **Rowiński,** Adam **Ruszel,** Antoni **Sikorski,** Edward **Szalak,** Jan **Szczerba,** Janina **Wcisło,** Roman **Wójcicki** i Zygmunt **Żak** —wszyscy z Krakowa.

Spośród nich, **trafny wynik do przerwy podali:** pp.: **J. Dziukiewicz, T. Grelowski, T. Grzelak,** Stefan **Macheja, A. Sikorski, J. Szczerbak, Z. Żak.**

Pozostali typowali **odmienny wynik do przerwy.**

W wyniku losowania

I-szą nagrodę w kwocie 10.000 zł i bezpłatny przejazd na mecz Wisła— Warta w Poznaniu,

otrzymał

p. TADEUSZ GRELOWSKI.

II-gą nagrodę w kwocie 6.000 zł i 5 biletów wstępu na trybunę na najbliższy mecz mistrzowski: AKS — Wisła otrzymał

p. STERAN MACHEJA.

III-cią nagrodę w kwocie 4000 zł i 5 biletów wstępu (trybuna) otrzymał

p. Andrzej Rosiński.

Dalsze nagrody: po 5 biletów (trybuna boczna) otrzymali: pp. Roman Wójcicki, Julian Dziukiewicz i Zygmunt Żak.

Oprócz wymienionych, za remisem w meczu: Cracovia — Wisła opowiedzieli się:

Pp.: **Zdzisław Bielawski** z Krakowa (1:1) oraz **Jan Dębosz** z Częstochowy (1:1), **Adam Cegielski** (3:3), **Tadeusz Krzyżanowski, Janina Surówka** (3:3) z Krakowa i **Edward Hojna** z Bytomia.

Jeśli idzie o ogólny bilans głosowania, to zdecydowała większość, gdyż **około 80% opowiedziało się za zwycięstwem Wisły** — z czego najwyższym cyfrowo miało być zwycięstwo **5:2.**

Zwolennicy Cracovii byli skromniejsi i typowali „zwycięstwo" swojej drużyny w stosunku 3:1.

Korona — Garbarnia 11:5

W sobotnich rozgrywkach obydwie drużyny zakończyły swój debiut w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Krakowa. Łatwo zdobyte zwycięstwo przypadło b. obiecującej Koronie, która może poszczycić się remisem (w pierwszej rundzie) z wicemistrzem Krakowa — Cracovią.

Zawody odbyły się w sali podgórskiego Sokoła, w której to zarząd Korony dzięki szalonemu wysiłkowi, wybudował własny ring, przewyższający pod względem wyposażenia ring mieszczący się w hali sportowej. Ring ten, będący drugim w Krakowie, pozwoli na intensywniejsze treningi i przyczyni się zapewne do zdobycia lepszych rezultatów pięściarzy tamtejszej dzielnicy.

Cracovia — Groble 11:5

W drugim spotkaniu, w walce o tytuł wicemistrza Krakowa, Cracovia pokazała swą wyższość nad przeciwnikiem i wysokim zwycięstwem stwierdziła bezapelacyjne pierwszeństwo po mistrzowskiej Wiśle.

W Cracovii najlepiej wypadli Dwernicki, Szczerbowski i Stysiał.

W zespole Grobli prym wiedli Kotlarz, Piszczek i Haluch.

Przebieg i charakterystyka walk:

W. musza: **Przybyłowicz (Cr) — Paluch (Gr).** Zwycięża Przybyłowicz przez k. o. w I r.

W. kogucia: **Przybylski (Cr) — Nowiński (Gr).** Wygrywa pięściarz Cracovii na punkty.

W. piórkowa: **Dwernicki (Cr) — Kotlarz** (Gr). Remis

W. lekka: **Szczerbowski (Cr) — Piszczek (Gr).** Zwycięstwo (na pkt.) zawodnika Cracovii

W. półśrednia: **Stysiał (Cr) — Haluch (Gr).** Zwycięża Stysiał na pkt.

W. średnia: **Bereziński (Cr) — Jabłoński (Gr).** Wygrywa Jabłoński przez k. o. w II r.

W. półciężka: **Pieniążek (Gr)** wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika.

W ciężka: **Gierdal (Cr) — Odzieniec (Gr).** W II rundzie po ciosie w ucho Odzieniec poddaje się

AZS—Cracovia 38:27 (20:15)

W eliminacyjnym spotkaniu o wejście do nowopowstałej ligi koszykowej wygrał zdecydowanie lepszy zespół AZS-u, który wystąpił w składzie: Lipiński, Bahr, Kozdrój, Orlicki, Paszkowski. Cała piątka zagrała bez zastrzeżeń, nadzwyczaj ambitnie. Atak wykazał wielkie umiejętności w zdobywaniu punktów.

W Cracovii oprócz Resicha wszyscy zagrali poniżej swych możliwości. Podania niecelne, górna gra, bez myśli zespołowej. Skład biało-czerwonych: Resich, Wacek, Ciesielski I, Kopowski, Dunikowski, Izdebski, Więcek, Ciesielski II.

Dla zwycięzców punkty zdobyli: Kozdrój 14, Orlicki 11, Paszkowski 9, Bahr 2.

WOJEWÓDZKI URZĄD WF I PW w Krakowie organizuje dla pań komplety gimnastyki, tańców narodowych i regionalnych. Początek ćwiczeń dnia 10. XI. 1947 r. — Zapisy przyjmuje referat Wychowania Fizycznego Kobiet, ul. Zwierzyniecka Nr. 26, II p., pokój 20, tel. 56958 od godz. 9—12 codziennie prócz niedziel i świąt.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"
Kupon Nr. 3 Niedziela 16 listopada 1947 r.

	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Czechosłowacja—Polska (boks)									
2. Slavia (Czechosłowacja)—CDKA (mistrz ZSRR)									
3. Wisła—A.K.S.									
4. Widzew—Legia (Warszawa)									
5. Ruch— Lechia (Gdańsk)									
6 Naprzód (Janów)—Walcownia (Dziedzice)									
7. Koszarawa (Żywiec)—Pogoń (Katowice)									
8. B.B.T.S. (Bielsko)—Milicyjny (Katowice)									
9. P.T.C. (Pabianice)—Lechia (Tomaszów)									
10. Zjednoczone (Łódź)—Z.Z.K (Łódź)									
11. Marymont (Warszawa)—Zryw (Mokotów)									
12. Pogoń (Grodzisk Maz.)—S.K.S. (Warszawa)									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię ..... **Adres** .....

Numer kuponu ..... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.** .....

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15. II. p. tel. 552-97.
Drukarnia L. pod Zarządem Państwowym Kraków Wielopole 1.
M—32643